

Sygn. akt III AUa 943/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska (spr.) SO del. do SA Jolanta Węs
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Lublinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

z udziałem zainteresowanych L. C., R. L., A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 sierpnia 2018 r. sygn. akt VIII U 110/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jolanta Węs Elżbieta Czaja Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

Sygn. akt III AUa 943/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 20 listopada 2017 roku, znak: (...) stwierdził, że L. C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 sierpnia

2016 roku do dnia 19 sierpnia 2016 roku jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie organ ustalił ubezpieczonemu podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości 1.752,00 złotych i zdrowotne w wysokości 1.554,72 złotych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że płatnik zawarł z L. C. umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie nasadzeń wieloletnich krzewów, rewitalizacji terenu zielonego poprzez przycięcie krzewów oraz wysypanie rabat korą i kamykami na terenie zamawiającego. W ocenie organu czynności wykonywane w ramach tej umowy wskazują, iż w rzeczywistości była to umowa o świadczenie usług. W wyniku pracy ubezpieczony był zobowiązany do wykonania prostych i powtarzalnych czynności, które nie prowadziły do powstania nowego tworu o zindywidualizowanych cechach, który można poddać sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że L. C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. W uzasadnieniu odwołujący się wskazywał, że strony łączyła umowa o dzieło w postaci nasadzenia roślin oraz wysypania korą i kamykami według projektu w szczegółowo określonym miejscu. W wyniku tych prac powstał konkretny rezultat, poddany weryfikacji przez zamawiającego. Tym samym w ocenie spółki umowa o dzieło nie może być traktowana jak umowa o świadczenie usług. Sprawa została zarejestrowana w tutejszym Sądzie pod sygn. akt VIII U 110/18.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w zaskarżonej decyzji.

Decyzją z dnia 20 listopada 2017 roku, znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że R. L. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 7 stycznia 2014 roku do dnia 25 stycznia 2014 roku jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie organ ustalił ubezpieczonemu podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości 1.869,00 złotych i zdrowotne w wysokości 1.658,55 złotych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że płatnik zawarł z R. L. umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było jednorazowe doprowadzenie do stanu czystości garażu na terenie zamawiającego. Podobnie jak w decyzji dotyczącej L. C., tak również w tym przypadku organ uznał, że przedmiot umowy wskazuje na wykonywanie czynności w ramach starannego działania według umowy o świadczenie usług. Nie prowadziły do powstania nowego tworu o zindywidualizowanych cechach.

W odwołaniu od powyższej decyzji spółka (...) wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że R. L. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Odwołujący argumentował, że łącząca go z ubezpieczonym umowa powinna być traktowana jak umowa o dzieło, której przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci czystego garażu oraz powierzchni wolnej od zabrudzeń. Umowa doprowadziła więc do powstania konkretnego rezultatu, który był zweryfikowany przez zamawiającego. Sprawa została zarejestrowana w tutejszym Sądzie pod sygn. akt VIII U 111/18.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 22 stycznia 2018 roku Sąd połączył powyższą sprawę ze sprawą VIII U 110/18 celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Kolejną decyzją z dnia 20 listopada 2017 roku, znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 1 czerwca 2015 roku do dnia 23 czerwca 2015 roku jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie organ ustalił ubezpieczonemu podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości 2336,00 złotych i zdrowotne w wysokości 2072,97 złotych. Organ ponownie uznał, że umowa nazwana umową o dzieło łącząca płatnika z ubezpieczonym w rzeczywistości stanowiła umowę o świadczenie usług. Przedmiotem umowy było jednorazowe doprowadzenie do stanu czystości oraz

zaimpregnowanie kostki brukowej na parkingu w K.. W ocenie organu czynności te nie prowadziły do powstania dzieła i wymagały jedynie staranności działania, charakterystycznego dla umowy o świadczenie usług.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zaskarżyła powyższą decyzję, domagając się jej zmiany poprzez stwierdzenie, że A. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. W uzasadnieniu argumentowała, że przedmiotem umowy było dzieło o zindywidualizowanych cechach, dające się poddać weryfikacji. W związku z tym umowa powinna być traktowana jak umowa o dzieło. Sprawa została zarejestrowana w tutejszym Sądzie pod sygn. akt VIII U 112/18.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 22 stycznia 2018 roku Sąd połączył powyższą sprawę ze sprawą VIII U 110/18 celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. oraz zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 810 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i prawnych.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. zajmuje się produkcją farb. Prezesem zarządu jest J. C..

W dniu 7 stycznia 2014 roku spółka zawarła z R. L. umowę nr (...), określoną jako umowa o dzieło. Zgodnie z jej postanowieniami wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci jednorazowego doprowadzenia do stanu czystości garażu na terenie zamawiającego w W.. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła został określony na dzień 7 stycznia 2014 roku, a zakończenia na dzień 25 stycznia 2014 roku. Wynagrodzenie zostało ustalone w wysokości 1.869,00 złotych, a jego wypłata została uzależniona od całościowego, zgodnego z umową i terminowego wykonania dzieła. W imieniu spółki umowę zawarł prezes zarządu J. C..

W ramach umowy R. L. pracował przy czyszczeniu farby rozlanej na posadzce w garażu należącym do spółki (...). Korzystał przy tym ze swoich narzędzi w postaci szpachelki i drapaczki. Zainteresowany sam ustalał godziny wykonywania czynności. Po zakończeniu pracy prezes zarządu sprawdził poprawność jej wykonania.

R. L. w dniu 31 stycznia 2014 roku wystawił rachunek nr (...) za umowę o dzieło na kwotę 1.869,00 złotych brutto, tj. 1.600,00 złotych netto. Wykonanie umowy oraz kwota do wypłaty została potwierdzona przez J. C..

W dniu 1 czerwca 2015 roku spółka (...) zawarła umowę nr (...), określaną jako umowa o dzieło, z A. S.. Przedmiotem umowy było dzieło polegające na jednorazowym doprowadzeniu do stanu czystości oraz zaimpregnowaniu kostki brukowej na parkingu w K.. Termin rozpoczęcia wykonania został określony na dzień 1 czerwca 2015 roku, a zakończenia na dzień 23 czerwca 2015 roku. Wynagrodzenie zostało ustalone w wysokości 2.336,00 złotych, a jego wypłata została uzależniona od całościowego, zgodnego z umową i terminowego wykonania dzieła. W imieniu spółki umowę zawarł prezes zarządu J. C..

Swoją pracę wnioskodawca wykonywał przed halą i budynkiem biurowym spółki w K. przy użyciu swoich narzędzi. Do jego obowiązków należało pozamiatanie, wyczyszczenie i zabezpieczenie impregnatem kostki brukowej z rozlanej farby, rozsypanego surowca oraz żywicy. Zainteresowany sam ustalał w jakich godzinach będzie pracował. Jego praca była na bieżąco sprawdzana przez J. C..

A. S. w dniu 1 lipca 2015 roku wystawił rachunek nr (...) za umowę o dzieło na kwotę 2.336,00 złotych brutto, tj. 2.000,00 złotych netto. Wykonanie umowy oraz kwota do wypłaty została potwierdzona przez J. C..

Rachunek A. S. został sporządzony przez księgowość spółki. Wynagrodzenie zostało zrealizowane za pomocą przelewu bankowego.

W dniu 1 sierpnia 2016 spółka zawarła również umowę o dzieło nr (...) z L. C.. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci nasadzeń wieloletnich krzewów (7 sztuk), a także rewitalizacji terenu zielonego – przycięcie krzewów oraz wysypanie rabat korą i kamyczkami na terenie zamawiającego w W., według „Uproszczonego projektu obszarów zielonych na terenie spółki (...)”, który stanowił załącznik do umowy. Strony ustaliły termin wykonania zadania od dnia 1 sierpnia do dnia 19 sierpnia 2016 roku. Wypłata wynagrodzenia w wysokości 1.752,00 złotych została uzależniona od całościowego, zgodnego z umową i terminowego wykonania. W imieniu spółki umowę zawarł prezes zarządu J. C..

Przed wykonaniem umowy L. C. zapoznał się z projektem, który stanowił szkic roślin na terenie siedziby spółki. Do jego obowiązków należało jedynie uzupełnienie ubytków według tego szkicu. Nie dokonywał żadnych zmian w ogrodzie. Gdy stwierdził ubytek uzupełniał go korą, przycinał krzewy lub nasadzał nowe rośliny. W razie potrzeby zgłaszał w spółce potrzebę zakupu konkretnych roślin. Pracował przy użyciu swoich narzędzi w postaci sekatora, szpadla i grabi. Normy czasu pracy nie były ustalone, zainteresowany sam określał godziny pracy. W trakcie realizacji umowy pracownicy spółki (...) na bieżąco kontrolowali jego pracę.

L. C. w dniu 19 sierpnia 2016 roku wystawił rachunek nr (...) za umowę o dzieło na kwotę 1.752,00 złote brutto, tj. 1.500,00 złotych netto. Zgodnie z rachunkiem w dniu 8 sierpnia 2016 roku zapłacono zaliczkę w wysokości 700,00 złotych. Wykonanie umowy oraz kwota do wypłaty została potwierdzona przez J. C.. Rachunek L. C. został sporządzony przez księgowość spółki i mu przedłożony. Wynagrodzenie zostało zrealizowane za pomocą przelewu bankowego.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wskazane dowody z dokumentów oraz na podstawie zeznań zainteresowanych i przedstawiciela odwołującej się spółki.

Zeznania R. L., A. S. oraz L. C. Sąd ten uznał za wiarygodne. Wszyscy zeznawali na okoliczność wykonywania prac zgodnych z przedmiotem zawieranych umów. Wskazywali, że wykonywali czynności określone w umowach. Ich zeznania zostały dodatkowo skonfrontowane z protokołami przesłuchań sporządzonymi w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, co dodatkowo potwierdza ich wiarygodność. Z uwagi na bezpośrednie przesłuchanie zainteresowanych przed Sądem orzekającym, posiłkowe posłużenie się protokołami przesłuchania przed organem rentowym nie mogło być uznane za naruszenie zasady bezpośredniości w rozumieniu art. 235 k.p.c. Zeznania te Sąd pierwszej instancji uznał za spójne z treścią zeznań zawartą w protokołach, które stanowią dokument urzędowy w myśl art. 244 § 1 k.p.c.

Zeznania J. C. Sąd Okręgowy obdarzył wiarą w części. W przeważającym zakresie uznał, że są one spójne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań i dokumentów. Sąd wskazał jednak na rozbieżność dotyczącą bieżącego kontrolowania pracy A. S.. J. C. wskazał, że zainteresowany nie był nadzorowany (k. 61 a.s.), natomiast A. S. zeznał, że J. C. na bieżąco przyglądał się jego pracy i w razie potrzeby udzielał wskazówek (k. 32v-33 a.s.). Drugą wersję potwierdza dodatkowo treść protokołu przesłuchania przed organem rentowym z dnia 10 sierpnia 2017 roku (pytanie 18 protokołu k. 357 t. II akt kontroli ZUS). Z tego względu Sąd ten uznał, że J. C. nadzorował na bieżąco wykonywane prace.

Dowody z umów o dzieło i rachunków znajdujących się w aktach ubezpieczeniowych nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ich forma i treść nie budziły wątpliwości, w związku z czym zostały uznane za wiarygodne. Umowy o dzieło świadczą jedynie o ich sporządzeniu i złożeniu przez strony oświadczeń woli, a nie o ich rzeczywistym charakterze.

Sąd ten uznał ponadto, że zeznania M. R. nie są wiarygodne i nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych (k. 33-34 a.s.). Sąd Okręgowy wskazywał, że świadek był zatrudniony w spółce (...) na podstawie umów o pracę, zleceń oraz o dzieło. Organ rentowy zakwestionował umowę o dzieło uznając, że czynności wykonywane były w ramach umowy o świadczenie usług. Decyzja dotycząca M. R. nie została zaskarżona. Zeznania świadka odnośnie rzeczywistego zakresu czynności wykonywanych przez R. L. oraz A. S. nie znalazły jednak potwierdzenia. Na gruncie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że zainteresowani pracowali

przy produkcji farby w trakcie trwania spornych w sprawie umów nazwanych umowami o dzieło. Taka okoliczność nie wynikała z innych źródeł dowodowych, natomiast R. L. sprecyzował, że pracuje przy produkcji od 2015 roku, jednak w ramach umowy o pracę.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Sąd ten przywołał treść art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1778, tekst jedn. ze zm.), zgodnie z którym do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Stosownie zaś do art. 6 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Ponadto na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

W toku postępowania wnioskodawca – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – stał na stanowisku, że umowy łączące go z L. C., R. L. oraz A. S. nie stanowią umów o świadczenie usług, a umowy o dzieło, które nie skutkują powstaniem tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że cechy właściwe dla każdej z powyższych umów określone są w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r., poz. 459, tekst jedn. ze zm.). Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła. Dzieło może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, jednak zawsze powinno mieć samoistny byt, tzn. niezależny od przyjmującego zamówienie. Przedmiot świadczenia powinien być więc ściśle skonkretyzowany. Tym samym uznaje się, że umowa o dzieło jest umową rezultatu (wyrok SN z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840).

Zakres przedmiotowy umowy zlecenia określa natomiast art. 734 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę zlecenie przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Nie wymaga się, aby zachowanie osoby świadczącej usługę doprowadziło do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Inaczej zatem, niż w przypadku umowy o dzieło, gdzie ten rezultat jest wymagany dla wypełnienia dyspozycji art. 627 k.c. Tym samym, w przeciwieństwie do umowy o dzieło, umowa o świadczenie usług jest przykładem umowy starannego działania. Przedmiotem umowy o dzieło jest osiągnięcie z góry oznaczonego rezultatu, podczas gdy przedmiotem umowy o świadczenie usług jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu. Samo jego osiągnięcie nie należy już do treści zobowiązania.

Przechodząc do oceny umów łączących odwołującą się spółkę z ubezpieczonymi Sąd Okręgowy stwierdził, że żadna z nich nie spełnia warunków do uznania jej za umowę o dzieło. Przedmiotem umowy z dnia 1 sierpnia 2016 roku zawartej z L. C. było wykonanie określonej ilości nasadzeń wieloletnich krzewów (7 sztuk), a także rewitalizacja terenu zielonego poprzez przycięcie krzewów oraz wysypanie rabat korą i kamykami na terenie ogrodu. L. C. powyższe czynności miał wykonać według określonego szkicu ogrodu i tylko w sytuacji, gdyby zauważył ubytki niezgodne z otrzymanym projektem. Ubezpieczony nie dokonywał żadnych zmian w ogrodzie, nie przejawiał żadnej samodzielnej inicjatywy w nadaniu mu ostatecznego wyglądu. Jego praca charakteryzowała się wykonywaniem czynności powtarzalnych, niezbędnych dla utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy. Istotą zawartej z nim umowy nie było bowiem nadanie ogrodowi odpowiedniego kształtu, który stanowiłby samodzielną, unikatową całość. Istotą było wykonanie czynności nasadzenia roślin i rewitalizacji terenu zielonego. Oznacza to, że nawet sposób osiągnięcia zamierzonego celu był z góry określony, a zatem nie prowadził do powstania nowego tworu i wymagał jedynie wykonania odpowiednich czynności. Nie można ich poddać testowi na istnienie wad fizycznych. Co więcej, prezes spółki J. C. przyznał, że raz w roku zatrudnia osobę, która ma zadbać o ogród. Celem umowy w rzeczywistości jest więc zachowanie odpowiedniego wyglądu, a nie powstanie nowego projektu i wykonania ogrodu. Umowy, której przedmiotem są usługi

związane z dbaniem o rośliny nie można uznać za umowę o dzieło, lecz za umowę o świadczenie usług. Wykonywanie powtarzalnych czynności, takich jak pielenie, sadzenie, czy porządkowanie w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru (wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 sierpnia 2016 r., III AUa 564/16, Legalis nr 1533056).

Podobnie Sąd ten ocenił umowy łączące wnioskodawcę z R. L. oraz A. S.. Ich przedmiotem było wykonanie prac porządkowych w postaci jednorazowego doprowadzenia do stanu czystości odpowiednio garażu oraz kostki brukowej. W tych przypadkach również nie powstało osobne, zindywidualizowane dzieło. Zarówno kostka brukowa, jak i garaż znajdowały się już na terenie należącym do spółki, a ubezpieczeni byli odpowiedzialni jedynie za ich posprzątanie, co było istotą pracy. Doprowadzenie powierzchni do stanu czystości łączy się bowiem z wykonywaniem szeregu powtarzalnych czynności, podobnie jak późniejsze zaimpregnowanie (postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 2018 r., II UK 265/17, Legalis nr 2490629; wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 maja 2016 r., III AUa 487/15, Lex nr 2115546).

Nie uszło też uwadze Sądu pierwszej instancji, że Spółka (...) zawierała umowy zlecenia, których przedmiotem było m.in. wykonanie prac porządkowych polegających na sprzątaniu magazynu.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za słusznością stanowiska organu rentowego było, w ocenie tego Sądu zachowanie zleceniodawcy, tj. J. C., który na bieżąco nadzorował postęp prac wykonywanych przez ubezpieczonych, a w razie uwag udzielał wskazówek. Oznaczało to, że prezesowi zarządu zależało na starannym wykonywaniu czynności przez zatrudnionych i poddawał je nadzorowi. Kontrola wykonania usługi nie miała na celu oceny wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami określonymi przez zamawiającego, a jedynie ocenę samego procesu pracy (wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 lutego 2017 r., III AUa 1706/16, Legalis nr 1636872).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd stwierdził, że L. C., R. L. oraz A. S. wykonywali pracę na rzecz (...) sp. z o.o. w ramach świadczenia usług, do których zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, co niesie za sobą skutki w prawie ubezpieczeń społecznych w postaci powstania tytułu do objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Zaskarżone decyzje organu rentowego okazały się zatem prawidłowe, a odwołania podlegały oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach w punkcie II wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Wysokość kosztów, na które składało się wynagrodzenie radcy prawnego, występującego w postępowaniu sądowym w imieniu organu rentowego, została ustalona na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265, tekst jedn.) w oparciu o wartość przedmiotu sporu. Wartość przedmiotu sporu w trzech połączonych sprawach wynosiła 640,29 złotych, 691,09 złotych oraz 861,68 złotych. Zgodnie natomiast z § 2 pkt 2 powołanego rozporządzenia stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 500,00 złotych do 1.500,00 złotych wyniosły 270,00 złotych. Zasadnym było więc zasądzenie od (...) sp. z o.o. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w L. kwoty 810,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (3 x 270,00 zł).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w Lublinie, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła spółka (...) Sp. z o.o. zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy, przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, skutkujący dowolną jego oceną, co z kolei spowodowało sprzeczność pomiędzy istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleniami Sądu z rzeczywistą treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskutek błędnego przyjęcia, iż stosunek prawny łączący powoda z uczestnikami miał charakter umowy zlecenia, podczas gdy z okoliczności faktycznych ustalonych na podstawie dokumentów jak i zeznań uczestników i przedstawiciela powoda wynika coś całkowicie innego tj. fakt, iż strony łączyły umowy o dzieło;

2) naruszenia przepisu art. 627 k.c. mającego istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez odmowę jego zastosowania, w sytuacji gdy biorąc pod uwagę stan faktyczny tj. fakt iż przedmiotowe umowy posiadają wszystkie obligatoryjne elementy umowy o dzieło, jak i sposób ich wykonywania świadczy, iż są to umowy o dzieło, ów przepis winien znaleźć zastosowanie

3) naruszenie przepisu art. 734 § 1 k.c. mającego istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez jego zastosowanie, w braku ku temu podstaw, gdyż przedmiotowe umowy posiadają wszystkie obligatoryjne elementy umowy o dzieło, a w konsekwencji nie mogą zostać uznane za umowę zlecenia.

Wskazując na powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez orzeczenie o zmianie decyzji organu rentowego - z dnia 20 listopada 2017 roku – dotyczących R. L., A. S. i L. C., poprzez orzeczenie, iż R. L., A. S. oraz L. C. nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w szczególności emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w w/w decyzjach, gdyż łączyły ich ze spółką umowy o dzieło a nie umowy zlecenia.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca wskazywał, że zaskarżony wyrok jest nietrafny. Stwierdził, że brak jest w istocie przesłanek, by wytłumaczyć dlaczego, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji uznał, iż odwołania nie zasługują na uwzględnienie. Treść orzeczenia w świetle zebranego materiału dowodowego jest całkowicie niezrozumiała. Analizując treść uzasadnienia w/w wyroku odnieść można wrażenie, iż Sąd pierwszej instancji już na początku rozprawy przyjął błędne założenie, że przedmiotowe umowy są umowami zlecenia i na tym nie popartym tak naprawdę żadnym dowodem twierdzeniu Sąd ten zbudował treść rozstrzygnięcia, jak i całą treść uzasadnienia. Uczynił to błędnie interpretując znajdujące się w aktach sprawy dowody czym dopuścił się uchybień w zakresie przepisów postępowania, a w szczególności przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji popełnił błędy w interpretacji ustalonego stanu faktycznego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Mianowicie w sposób w praktyce dowolny, jeśli się zważy na rzeczywistą treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przyjął, iż powód zawarł z uczestnikami umowę zlecenia. Pomimo dokładnych, logicznych, spójnych i wzajemnie korelujących ze sobą zeznań uczestników i przedstawiciela powoda, które to zeznania znajdują potwierdzenie w znajdujących się w aktach sprawy dowodach z dokumentów, Sąd I instancji wysnuł z nich całkowicie błędne wnioski. W ocenie skarżącego nie można natomiast ocenić charakteru konkretnej umowy, skoro pomija się sposób jej faktycznego wykonywania i intencje stron, które legły u podstaw zawarcia tychże umów. Sąd pierwszej instancji naruszył przy tym przepisy prawa materialnego poprzez odrzucenie norm zawartych w przepisie art. 627 i nast. k.c., a w konsekwencji bezzasadnie zastosował przepis art. 734 § 1 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, w ocenie skarżącego, iż wszystkie przedmiotowe umowy są rzeczywiście umowami o dzieło, a więc nadana im nazwa odpowiada w pełni ich charakterowi prawnemu. W przypadku A. S. oraz R. L. tym oznaczonym dziełem miały być określone w umowie działania wykonawcy, w wyniku czego powstała powierzchnia wolna od zabrudzeń i odpowiednio zaimpregnowana. Powyższy efekt tychże prac winien już z pewnością determinować, iż jest to umowa o dzieło a nie umowa starannego działania. O tym, że jest to umowa o dzieło świadczyć miało również w przypadku w/w umowy to, iż został spełniony przewidziany przepisem art. 643 k.c. obowiązek odebrania dzieła (na co wskazuje rachunek do umowy o dzieło znajdujący się w aktach sprawy - który stanowi de facto protokół odbioru dzieła). W przypadku L. C. dziełem wykonanym w ramach tej umowy był nasadzenia według projektu oraz w/w wysypanie kora i kamkami.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o jej oddalenie. Wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew stanowisku skarżącego, nie pozwala uznać, że umowy zawarte z ubezpieczonymi miały charakter umów o dzieło. W umowach tych zabrakło bowiem cech indywidualizujących powierzone zadania. Brak jest zatem essentialia negotii umowy o dzieło, co wyklucza możliwość przyjęcia, że taka umowa wiązała strony.

W opinii organu rentowego w sprawie nie zachodzi zarzucane w apelacji naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego. Apelacja wnioskodawcy jest niezasadna, stanowi bowiem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami

Sądu Okręgowego, który wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Przede wszystkim pozwany podkreślił, że nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Istotą umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c., jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w judykaturze, jeżeli nawet celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest także od innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06, LEX nr 332959). Sumując, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenie), umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynika zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym (por. także wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93, OSA 1994/6/49).

Zarzuty apelacji są, w świetle powyższych rozważań chybione. Sąd w sprawach o ustalenie istnienia tytułu ubezpieczenia nie może poprzestać na akceptacji oświadczeń stron umowy co do tego, jaką miały wolę przy zawieraniu umowy, skoro strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy. W ten sposób organ orzekający uchylałby się od rzetelnej kontroli decyzji poddanej pod osąd. Ustawodawca wyposażył organ rentowy w uprawnienie do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych - art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, zatem "podporządkowanie się" w procesie odwoławczym interesowi stron umowy, w oderwaniu od rzeczywistej treści badanego stosunku prawnego, byłoby nie do zaakceptowania. W rozpoznawanej sprawie umowy, zawarte formalnie jako umowy o dzieło, były w istocie umowami o świadczenie określonych usług. Umowy takie stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona i z tego powodu podlega oddaleniu.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba powtarzania ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 – OSNAP 1998/3/104 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 – OSNAP 2000/4/143, z dnia 9 lipca 2009 r., II UK 374/08 teza 2 - LEX nr 533104).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 151/98 – OSNAPiUS

1999/15/492; z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 – OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 – LEX nr 55167).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Skarżący nie podnosił żadnych zarzutów odnośnie przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego. Apelacja nie wykazuje z uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny.

Analiza motywów zaskarżonego wyroku nie potwierdza zarzutu naruszenia art. 627 k.c i 734 k.c. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się błędnej kwalifikacji umów zawartych między wnioskodawcą a zainteresowanymi R. L., A. S. oraz L. C..

W niniejszej sprawie skarżący i zainteresowani zawarli umowy, nazwane umowami o dzieło. I tak w dniu 7 stycznia 2014 roku spółka zawarła z R. L. umowę nr (...), określoną jako umowa o dzieło. Zgodnie z jej postanowieniami wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci jednorazowego doprowadzenia do stanu czystości garażu na terenie zamawiającego w W.. Termin rozpoczęcia wykonania dzieła został określony na dzień 7 stycznia 2014 roku, a zakończenia na dzień 25 stycznia 2014 roku. Wynagrodzenie zostało ustalone w wysokości 1.869,00 złotych, a jego wypłata została uzależniona od całościowego, zgodnego z umową i terminowego wykonania dzieła. W imieniu spółki umowę zawarł prezes zarządu J. C.. W ramach umowy R. L. pracował przy czyszczeniu farby rozlanej na posadzce w garażu należącym do spółki (...). Korzystał przy tym ze swoich narzędzi w postaci szpachelki i drapaczki. Zainteresowany sam ustalał godziny wykonywania czynności. Po zakończeniu pracy prezes zarządu sprawdził poprawność jej wykonania.

W dniu 1 czerwca 2015 roku spółka (...) zawarła umowę nr (...), określaną jako umowa o dzieło, z A. S.. Przedmiotem umowy było dzieło polegające na jednorazowym doprowadzeniu do stanu czystości oraz zaimpregnowaniu kostki brukowej na parkingu w K.. Termin rozpoczęcia wykonania został określony na dzień 1 czerwca 2015 roku, a zakończenia na dzień 23 czerwca 2015 roku. Wynagrodzenie zostało ustalone w wysokości 2.336,00 złotych, a jego wypłata została uzależniona od całościowego, zgodnego z umową i terminowego wykonania dzieła. W imieniu spółki umowę zawarł prezes zarządu J. C.. Swoją pracę wnioskodawca wykonywał przed halą i budynkiem biurowym spółki w K. przy użyciu swoich narzędzi. Do jego obowiązków należało pozamiatanie, wyczyszczenie i zabezpieczenie impregnatem kostki brukowej z rozlanej farby, rozsypanego surowca oraz żywicy. Zainteresowany sam ustalał w jakich godzinach będzie pracował. Jego praca była na bieżąco sprawdzana przez J. C..

W dniu 1 sierpnia 2016 spółka zawarła również umowę o dzieło nr (...) z L. C.. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci nasadzeń wieloletnich krzewów (7 sztuk), a także rewitalizacji terenu zielonego – przycięcie krzewów oraz wysypanie rabat korą i kamyczkami na terenie zamawiającego w W., według „Uproszczonego projektu obszarów zielonych na terenie spółki (...)”, który stanowił załącznik do umowy. Strony ustaliły termin wykonania zadania od dnia 1 sierpnia do dnia 19 sierpnia 2016 roku. Wypłata wynagrodzenia w wysokości 1.752,00 złotych została uzależniona od całościowego, zgodnego z umową i terminowego wykonania. W imieniu spółki umowę zawarł prezes zarządu J. C.. Przed wykonaniem umowy L. C. zapoznał się z projektem, który stanowił szkic roślin na terenie siedziby spółki. Do jego obowiązków należało jedynie uzupełnienie ubytków według tego szkicu. Nie dokonywał żadnych zmian w ogrodzie. Gdy stwierdził ubytek uzupełniał go korą, przycinał krzewy lub nasadzał nowe rośliny. W razie potrzeby

zgłaszał w spółce potrzebę zakupu konkretnych roślin. Pracował przy użyciu swoich narzędzi w postaci sekatora, szpadla i grabi. Normy czasu pracy nie były ustalone, zainteresowany sam określał godziny pracy. W trakcie realizacji umowy pracownicy spółki (...) na bieżąco kontrolowali jego pracę.

Zauważyć należy, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Zasadnie stwierdził Sąd pierwszej instancji, że wykonywane przez zainteresowanych czynności były czynnościami faktycznymi, niepodlegającymi sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, a żadna z nich nie spełnia warunków do uznania, że miałyby być wykonywana w warunkach umowy o dzieło. Przedmiotem umowy z dnia 1 sierpnia 2016 roku zawartej z L. C. było wykonanie określonej ilości nasadzeń wieloletnich krzewów (7 sztuk), a także rewitalizacja terenu zielonego poprzez przycięcie krzewów oraz wysypanie rabat korą i kamykami na terenie ogrodu. L. C. powyższe czynności miał wykonać według określonego szkicu ogrodu i tylko w sytuacji, gdyby zauważył ubytki niezgodne z otrzymanym projektem. Nie dokonał on żadnych zmian w ogrodzie, nie przejawiał żadnej samodzielnej inicjatywy w nadaniu mu ostatecznego wyglądu. Jego praca charakteryzowała się wykonywaniem czynności powtarzalnych, niezbędnych dla utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy. Istotą zawartej z nim umowy nie było bowiem nadanie ogrodowi odpowiedniego kształtu, który stanowiłby samodzielną, unikatową całość. Istotą było wykonanie czynności nasadzenia roślin i rewitalizacji terenu zielonego tj. pielęgnacja istniejącego ogrodu. Oznacza to, że nawet sposób osiągnięcia zamierzonego celu był z góry określony, a zatem nie prowadził do powstania nowego tworu i wymagał jedynie wykonania odpowiednich czynności. Umowy, której przedmiotem są usługi związane z dbaniem o rośliny, jak słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, nie można uznać za umowę o dzieło, lecz za umowę o świadczenie usług. Sąd ten powołał się przy tym na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 sierpnia 2016 r., sygn. akt III AUa 564/16, które podziela także Sąd odwoławczy, zgodnie z którym wykonywanie powtarzalnych czynności, takich jak pielnie, sadzenie, czy porządkowanie w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru.

To samo dotyczy umów łączących wnioskodawcę z R. L. oraz A. S.. Ich przedmiotem było wykonanie prac porządkowych w postaci jednorazowego doprowadzenia do stanu czystości odpowiednio garażu oraz kostki brukowej. W tych przypadkach również nie można powiedzieć, aby powstało osobne, zindywidualizowane dzieło. Zarówno kostka brukowa, jak i garaż znajdowały się na terenie należącym do spółki, a ubezpieczeni byli odpowiedzialni jedynie za ich posprzątanie, co było istotą pracy. Doprowadzenie powierzchni do stanu czystości łączy się bowiem z wykonywaniem szeregu powtarzalnych czynności, podobnie jak późniejsze zaimpregnowanie (tak: postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 2018 r., II UK 265/17, Legalis nr 2490629; wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 maja 2016 r., III AUa 487/15, Lex nr 2115546).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie można uznać, że zawierane umowy były umowami o dzieło, podlegającymi sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Sąd Najwyższy wypowiadając się w kwestii charakteru umów, w wyniku których przeprowadzany był egzamin stwierdził, że są one umowami o świadczenie usług (art. 750 k.c.) a nie umowami o dzieło (art. 627 k.c.). Podnosił, że rezultat w postaci pomyślnego wyniku egzaminu państwowego uczestnika kursu jest obiektywnie nieosiągalny. Za wystąpienie takiego rezultatu, zależącego od zdobytych umiejętności egzaminowanego, strona umowy (przyjmujący zamówienie) nie może bowiem odpowiadać. Samo dzieło musi posiadać charakterystyczne wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Czynności rutynowe i powtarzające się jak np. pielęgnacja kostki brukowej czy ogrodu nie są przejawem indywidualnego ujęcia tematu.

Skarżący podnosił w apelacji, że wolą stron zawieranych umów było wykonanie i odbiór dzieła.

Art. 353¹ k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zauważyć należy, że dla oceny czy strony zawarły określoną umowę badaniu podlega nie tylko ich wola, ale również cechy konkretnej umowy. Decydujące znaczenie mają cechy zawartej umowy, a nie jej nazwa. Wola stron realizuje się przede wszystkim w faktycznych elementach umowy, w treści zobowiązania stron, a nie w nazwie umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 października 2014 r., III AUa 650/14, LEX nr 1540911). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r., w sprawie IV CSK 149/10, zasada swobody umów, o jakiej traktuje art. 353¹ k.c., nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W wyroku z dnia 21 grudnia 2010 r., sygn. III CSK 47/10 Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy.

W niniejszej sprawie wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania, staranne działania były istotne dla realizacji umowy. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że okoliczności sprawy i cel umów zawieranych przez zainteresowanych ze skarżącym jako płatnikiem składek wskazywały, że zawarte umowy noszą cechy umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu. Wynika to z charakteru czynności i sposobu ich wykonywania przez zainteresowanych na rzecz wnioskodawcy. Wbrew stanowisku apelanta do wykonania spornych umów były niezbędne powtarzające się czynności. Powtarzające się czynności, polegające na utrzymaniu istniejącego już ogrodu w dobrym stanie, uzupełnianie nasadzeń, przycinanie krzewów, wysypanie rabat korą i kamykami, a także czyszczenie i impregnacja kostki brukowej, nie mogą być uznane za rezultat, o którym mowa w art. 627 k.c.

W świetle powyższych rozważań podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że przedmiotowe umowy zawarte między wnioskodawcą i zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług. Zainteresowani podlegają więc obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z mocy art. 6 ust.1 pkt. 4, art. 12 ust. 1 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a apelacja wnioskodawcy jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 98 § 1, § 3 i § 4 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).